

Wobec nowych zadań

Może głównym tytułem do sławy i zasługi Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk jest to, że umiało skupić dookoła siebie tych, którzy pragnęli i umieli pracować dla nauki i dla kultury polskiej. Te cele nie zawsze realizowało w tych samych formach. W okresie pierwszym, najdłuższym trwającym, gdyż aż 60 lat, łączyło w swych zabiegach wiele bardzo dziedzin. Gromadziło więc zbiory zabytków dawnej kultury i rodzimej przyrody, sztuki polskiej i obcej, a przede wszystkim pielegnowało język i tradycję narodową. Kierownikami byli ludzie o szerokiej perspektywie społecznej i narodowej, a osłabienie pod koniec tego wysokiego poziomu nie było z korzyścią dla Towarzystwa. Działalo ono przez konkursy i nagrody — analogie do tego można by wspólnie wskazać na Zachodzie — na pobudzenie pracy naukowej i wybór tematyki odczuwanej jako kluczowej. W braku poparcia rządowego czy samorządowego (w państwie pruskim) nie mogło stać się wielkim centrum wydawniczym. W tej roli, gdy chodzi o wydawnictwa źródeł historycznych, zastępowała je Biblioteka Kórnicka, a wcześniej jeszcze rozpoczął swoją rozległą działalność Edward Raczyński.

Po pierwszym i po drugim wyzwoleniu praca układała się inaczej. Usamodzieliły się galerie sztuki, muzeum Archeologiczne czy Przyrodnicze, które dziś wspólnie z TPN obchodzą stulecie swych początków. Wydawnictwa na ukowe skupiały się w naszym Towarzystwie, choć obok tego powstawały towarzystwa specjalne. Do wytworzenia się znacznego środowiska naukowego przyczyniło się przede wszystkim powstanie uniwersytetu, którego potrzebę od dziesięciu lat odczuwało społeczeństwo miejscowe. Z celami naukowymi łączyły się zadania pedagogiczne, ale w tej chwili te pierwsze mamy na uwadze. Ustala więc emigracja talentów naukowych z Wielkopolski, Pomorza, a nawet Śląska. Poznańskie środowisko zaczęło przyciągać nowych ludzi. Nie wszystko jednak zmieniło się w Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Nowe łączyło się ze starym i na tym polega m. in. odrębność naszego środowiska. Dajmy jednak bliższe tego dowody.

Pewna ciągłość samej tematyki jest w wielu wypadkach aż zaskakująca. Pierwszy konkurs ogłoszony już w pierwszym roku istnienia Towarzystwa, a sam pierwszy prezes, August Cieszkowski, dał na ten cel 1.000 talarów, jak do wiadujemy się o tym z monografii prof. Andrzeja Wojkowskiego, a tematem konkursu była „Historia włóścian i stosunków ekonomicznych w dawnej Polsce”. Zdobył tę nagrodę dopiero w 14 lat później przedstawiciel innej dzielnicy, głośny uczyony W. A. Maciejewski, a praca ukazała się jeszcze w parę lat później. Wywołała też sporą dyskusję naukową (Ksawery Liske), aż potem zamilkła na gruncie samego Poznania. W Uniwersytecie Poznańskim, w dwudziestolecie, tematyka dziejów chłopów należała do najsilniej uprawianej przez profesorów i uczniów, w granicach od wczesnego średniowiecza do uwłaszczenia chłopów w W. Ks. Poznańskim. Dziś w Poznaniu wychodzą „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, wydające co pewien czas pekaty tomy, a główną tematyką jednej z katedr uniwersyteckich jest historia chłopów. Współczesność nie jest łatwa do uchwycenia, dodać wypada, a to są sprawy dotychczasowej przeszłości. Chcemy, ażeby pojmowanie jej było adekwatne naszym dzisiejszym wymogom.

Drugi konkurs TPN dotyczył zyciorysu Tadeusza Kościuszki i był wyrazem zainteresowań tą epoką. W drugim okresie nastąpiło poszerzenie tematyki w ramach epoki Napoleońskiej i czasów

poźniejszych (A. M. Skalkowski i jego szkoła). Wśród pozostałych wielką sukcesję posiada zwiastuje temat dotyczący Słowian zachodnio-północnych. W obrębie tego kierunku powstało czasopismo (przerwane) „Slavia Occidentalis” i dziś wychodzące „Slavia Antiqua” (przy udziale przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych), obydwa zresztą poza ramami organizacyjnymi TPN. Na pograniczu tematyki „słowiańskiej” i „chłopskiej” (z wcześniejszego okresu) stoją niektóre prace wydane w komisji historycznej TPN, a prócz tego badania ogarnęły również Słowian starożytnych. Silny rozwój w Poznaniu nauk historyczno-prawnych doprowadził do powstania w TPN (po tem utraconego) „Czasopisma Prawno-Historycznego” i skupieniu się tutaj największej ilości wybitnych przedstawicieli tej gałęzi wiedzy (bez dawniejszej paranteli na miejscu).

Od nauk historycznych, które w dawnym TPN dominowały, a w nowszym zachowały dość znaczne miejsce, przechodząc do innych dziedzin spotykamy się z podobnym zjawiskiem. Zainteresowanie etnografią w czasach O. Kolberga, współczesnych dawniejszemu TPN, było bardzo znaczne i doprowadziło do szerokiej akcji gromadzenia materiałów. W tej dziedzinie kontynuacja dawniejszych poczynań przesłała jednak raczej do Wrocławia. Dawne są również zainteresowania archeologia, a wreszcie z powierzchniem zbiorów TPN J. Kostrzewskiemu (w r. 1914) i objęciem przez niego w pięć lat później katedry uniwersyteckiej rozpoczyna się nowy okres archeologii nie tylko miejscowej, ale i w całej Polsce. W ostatnim dziesięcioleciu archeologia poznańska, w zwiększonym składzie, zaznacza bardzo silnie swoją rolę.

W naukach przyrodniczych już dawno TPN (od 1 tomu swych Roczników, wyd. w r. 1860) szczególną uwagę zwróciło na fizjografię, które to badania rozwinęły na wielką skalę — w pierwszych zwłaszcza latach ostatniego dziesięciolecia — nie tylko w Wielkopolsce, ale również w sąsiednich ziemiach zachodnich. W całości biorąc, silny rozwój nauk przyrodniczych w ośrodku poznańskim znajduje swój wyraz m. in. w rozgałęzionych kontaktach międzynarodowych. Wielkie tradycje społecznikowskie i patriotyczne poznańskiego świata lekarskiego, sięgające poza połowę XIX w., już wcześniej znalazły swój odpowiednik w rozwoju badań naukowych, a również i nauki rolnicze już w dwudziestolecie wytworzyły poważne centrum naukowe co zaznacza się tym silnie również i dzisiaj. Wymienić tu wszystkiego nie podobna.

W zakończeniu niech wolno będzie przecież jeszcze jedno powiedzieć. Ciągłość pracy w naukowym środowisku polega nie na samych tylko urządzeniach w Poznaniu, lecz na wystarczających i raczej ubogich (np. powiększone jeszcze w ostatnim okresie uposażenie lokalowe, mając tutaj na myśli w szczególności zakłady i audytoria — właściwie brak audytorium — uniwersyteckie), ale obok tego na pracy indywidualnej i zespołowej, a przez tę ostatnią należy rozumieć to co już od czasów greckich określano jako zespół złożony z mistrza i uczniów, którzy dalej będą prowadzić zaczęte przez niego dzieło. W tę mądrość wyposażeni staniemy przygotowani do nowych zadań w przyszłości nas czekających. Sądzę, że dotyczy to zarówno nauk przyrodniczych, jak i humanistycznych, które nie rezygnują także ze swej roli.



WIELKOPOLSKI

Rok XIII Wydanie A

Poznań, wtorek 14 V 1957

Nr 113 [4133]

CZY
TEL
NIK

100 lat
P.T.P.N.

Setna rocznica zasłużonej placówki naukowej Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

Uczni z całego kraju i zza granicy wzięli udział
w uroczystości jubileuszowej

(Inf. wt.)

W dniu wczorajszym poznański ośrodek archeologiczny — jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych w kraju — obchodził uroczystie jubileusz związany z setną rocznicą powstania Muzeum Archeologicznego.

W godzinach przedpołudniowych zebrali się w sali posiedzeń Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, licznie przybyli reprezentanci władz centralnych i miejscowych, przedstawiciele PAM, uniwersytetów i towarzystw naukowych, archeolodzy i muzeologowie z całej Polski. Przybyli również goście zagraniczni — z Czechosłowacji, Danii, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Federalnej i Rumunii.

Na stole prezydalnym zakwitły dla nich jasna, różnokolorowa płama chorągiewki o barwach narodowych, reprezentowanych przez nich państw.

Uroczystości jubileuszowej przewodniczył prof. dr Witold

Hensel — dyrektor Instytutu Historii Kultur Materialnych PAN. Jako pierwszy głos zabral zasłużony, znany i ceniony przez wszystkich naukowców kraju, dyrektor Muzeum Archeologicznego prof. Józef Kostrzewski.

„Wielkopolska — powiedział on w swym przemówieniu — stosun-

Muzeum Regionalne w Pyzdrach

(Inf. wt.)

Niedawne odkrycie starych, z XVI wieku pochodzących wodociągów miejskich w Pyzdrach (pow. Wągrowa) wzbudziło wśród mieszkańców tej historycznej miejscowości duże zainteresowanie przeszłością Ziemi Pyzdrowskiej, zabytkami dawnej architektury, kultury i sztuki regionalnej. Dzięki staraniom władz miejscowych i amatorów-historyków oraz pomocy profesora Tłoczkę z Warszawy, dzięki poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki i poznańskiego Muzeum Narodowego — Pyzdrzy otrzyły własne Muzeum Regionalne. Mieści się ono w dwóch pokłach starego domu podcieniowego przy Rynku, domu, który został wyremontowany całkowicie na koszt państwa.

Otwarcia Muzeum dokonał w ub. niedzielę delegat Min. Kultury — inż. Żurawski z Warszawy. Obecny był także konserwator wojewódzki — mgr Łomnicki, kustosz Muzeum Narodowego — mgr Przewoźny, przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych. Kierownikiem nowej placówki muzealnej w Pyzdrach został mgr T. Jurasz. (Kj)

Tragiczny wypadek w kopalni «Pokój»

KATOWICE (PAP)

W kopalni „Pokój”, znajdującej się w Nowym Bytomiu, wydarzył się ostatnio tragiczny wypadek. W szybie kopalnianym, nieczynnym ze względu na remont maszyn wyciągowej, znajdował się ruchomy pomost roboczy, służący do prowadzenia prac konserwacyjnych przy biegnących kablach wysokiego napięcia i rurociągu sprężonego powietrza. Z pomostu tego — wbrew przepisom — skorzystało 5 górników. W trakcie wyjazdu liną, ciągnącą pomost, zerwała się i całe urządzenie wraz z górnika-
mi runęło w głąb szybu. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu. Prowadzone są energiczne dochodzenia dla dokładnego ustalenia przyczyny tragicznego wypadku.

JUTRO rozpoczynają się obrad IX PLENUM KC PZPR

WARSZAWA (API)

Jutro, dnia 15 maja br. rozpoczyna się obrada IX posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Posel Kraśko w PFMŻ

(Inf. wt.)

Wczoraj w godzinach popołudniowych sala konferencyjna Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych w Starolecie zgromadziła kilkudziesięciu robotników i pracowników tej fabryki na zebraniu Klubu Dyskusyjnego.

W posiedzeniu uczestniczył także jeden z posłów Poznania — Wincenty Kraśko. Atmosfera, panująca na sali, w niczym nie przypominała jakichś sztywnych zebrań ludzi, którzy mają sobie mało do powiedzenia, lecz — przeciwnie — widać było, że zgromadzeni znajdują się, ufając sobie i mają o czym mówić.

Posel Kraśko przedstawił zebranym bieżącą pracę Sejmu i komisji sejmowych oraz omówił rolę partii w ludowym parlamencie. W Kraśko obszernie zapoznał zebranych z działalnością sejmowych komisji wymiaru sprawiedliwości i spraw zagranicznych.

Jego wystąpienie wywołało żywą dyskusję zebranych. (tyb)

Z pobytu ks. kardynała Wyszyńskiego w Rzymie

RZYM (PAP)

Ks. kardynał Stefan Wyszyński zwiedził w niedzielę Kaplicę wznoszoną obecnie w Rzymie ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej.

Zrabowane przez hitlerowców zabytki sakralne wracają do Wielkopolski

(Inf. wt.)

Sprawa powrotu do Poznania głośnej, beczennej kolekcji antycznych waz gotychow-

+ na taśmie dalekopisu+

EISENHOWER

zaprośił królową Wielkiej Brytanii Elżbietę II i jej małżonka księcia Filipa do Stanów Zjednoczonych. Wizyta ma nastąpić w październiku bież. roku i ma potrwać około 10 dni.

ŚMIERĆ KILKUNASTU OSÓB

pociągął za sobą wyścig samochodowy, jaki odbył się w niedzielę w Mantui (Włochy ptn.). Jadący z prędkością około 200 km na godzinę jeden z samochodów wpadł w tłum widzów. Dwaj kierowcy siedzący w wozie zginęli.

6-GODZINNA ULEWA

w stanie Texas była przyczyną powodzi w mieście Lampasas. 750 mieszkańców tego miasta pozostało bez dachu nad głową. Zniszczone zostały sklepy spożywcze oraz zanieczyszczona woda do picia.

*WYŚCIG POKOJU

Polacy utrzymują pozycję lidera

Liczne niespodzianki w tabeli

Takiego etapu w tegorocznym jubileuszowym Wyścigu Praga — Berlin — Warszawa jeszcze nie było. Kolarze meldowali się na mecie w Chorzowie w odstępach kilkunastowych. Na trzeciego Polaka czekaliśmy ponad 15 minut.

Mimo to chłopcy nasi nadal są przodownikami Wyści-

gu. Indywidualnie triumfował wczoraj już po raz piąty w tym Wyścigu Belg tym razem — Butzen, który jak wiadomo, wygrał również etap Berlin — Görlitz.

Start do X etapu Wyścigu Pokoju odbył się we Wrocławiu. Na czele stawki kolarzy nasi chłopcy

kowo mało wydała poetów i artystów, natomiast niemało ma wybitnych przedstawicieli takich nauk, jak filologia polska i klasyczna, nauki przyrodnicze i archeologia — które wymagają nie tyle polotu i fantazji, co ścisłej obserwacji oraz wytrwałej i systematycznej pracy”. Dzięki nim poznański ośrodek archeologiczny zdobył sobie — swoimi wielkimi zasługami — uznanie i czołową w kraju pozycję. Warto wspomnieć, że właśnie w Wielkopolsce przeprowadzono już w 1416 roku pierwsze w Polsce prace wykopaliskowe w Nochowie, pow. śremski, podjęte z polecenia i w obecności króla Władysława Jagiełły. W Wielkopolsce również ukazała się w 1679 roku pierwsza drukowana książka, zawierająca szczegółowe sprawozdanie z odkryć dokonanych na cmentarzysku przedhistorycznym w Smiglu. Jedrzejowi Morawskiemu z Szamotuł zawdzięcza natomiast polska archeologia powstanie pierwszego „Towarzystwa Zbieraczy Starożytności”.

Prof. Kostrzewski wspominał również o hamujących (Ciąg dalszy na str. 2)



Prof. dr Z. LISOWSKI
pierwszy po wojnie prezes PTPN



Prof. dr Z. WOJCIECHOWSKI
członek rzeczywisty PAN — II powojenny prezes PTPN



Prof. dr K. TYMIENIECKI
członek rzeczywisty PAN — obecny prezes PTPN

Amerykańscy specjaliści wezmą udział w konferencjach technicznych NOT

W wyniku rozmów przeprowadzonych przez kierownictwo zagranicznej informacji technicznej NOT z przedstawicielami ambasady USA w Warszawie, ustalono już termin przyjazdu specjalistów amerykańskich, którzy wezmą udział w konferencjach technicznych, organizowanych przez NOT w czasie XXVI MTP. Strona amerykańska zgłosiła na konferencje techniczne NOT 8 tematów, obejmujących zagadnienia interesujące polski świat techniczny. Wśród specjalistów amerykańskich, którzy mają przybyć do Polski na otwarcie XXVI MTP, jest m. in. dyrektor działu bezpieczeństwa i higieny pracy kopalń „United Mine Workers Union” Charles Kacziński. W czasie konferencji technicznych NOT omówi on problemy bezpieczeństwa pracy w kopalniach amerykańskich.

Specjaliści amerykańscy omówią również zagadnienia dystrybucji i magazynowania środków żywności w USA, problemy zarządzania, nowoczesnego agrotechnicznego sprzętu maszynowego.

Z udziałem specjalistów amerykańskich przedyskutowane zostaną także w czasie konferencji technicznych sprawy

związane z przemysłowym budownictwem mieszkaniowym oraz urządzeniami radiowymi i telewizyjnymi. (PAP)

(Inf. wł.)
16 bm. przybędzie do Poznania delegacja radzieckiej Straży Pożarnej w składzie: płk. Litwinow — zastępca komendanta Komendy Głównej Straży Pożarnej ZSRR, inż. płk. Rumienecow — dyr. Centralnego Naukowego Instytutu Pożarnictwa w Moskwie oraz inż. płk. Demidow — zastępca komendanta Wyższych Kursów Pożarnictwa w Moskwie.

Nowohuckie neony dla Poznania

KRAKÓW - NOWA HUTA (PAP)
W Hucie im. Lenina, w ramach tzw. produkcji ubocznej, wykonywane są pomysłowe reklamy neonowe. Kilka neonów wyprodukowano ostatnio dla Poznania. W okresie Targów zdołać one będą budynki niektórych firm, hoteli miejskich i urzędów pocztowych.

W nowohuckiej wytwórni prowadzone są również prace nad zmontowaniem pierwszego w kraju neonu samopiszącego, za którego pomocą można będzie wyświetlać teksty reklam oraz ostatnie wiadomości prasowe.

Setna rocznica zasłużonej placówki naukowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)
pracę Muzeum — bardzo ciężkich warunkach lokalowych, które od wielu już lat nie ulegają żadnej poprawie, jako iż przeznaczony na cele Muzeum Pałac Górków nie został dotąd odbudowany. Drugą przykrą dla Muzeum i wywołującą zrewidowanie sprawy jest krzywdzące odmawianie mu przez władze centralne charakteru instytucji naukowej.

O zaszczytnej i pełnej zasług 100-letniej działalności Muzeum Archeologicznego mówił doc. Bogdan Kostrzewski. Wspomniał on m. in. o dwu etapach rozwoju Muzeum.

Do 1914 roku Muzeum ograniczało się niemal wyłącznie do gromadzenia zbiorów, prze prowadzając badania terenowe sporadycznie i po amatorsku.

Profesorowi Erzepkiemu za wdzięcza wprawdzie Muzeum pierwsze próby konserwacji zabytków żelaznych oraz pierwszą księgę inwentarową i wydanie pierwszego w Wielkopolsce wydawnictwa seryjnego pt. „Zapiski Archeologiczne Poznańskie”.

Działalność naukowo - badawczą jednak zapoczątkował dopiero i w pełni rozwinął prof. J. Kostrzewski, który był pierwszym konserwatorem i pierwszym — o fachowym wykształceniu i praktyce — kierownikiem. Ten drugi etap historii Muzeum zawdzięcza wiele swoich chlubnych kart systematycznym badaniom terenowym, obejmującym zarówno Wielkopolskę jak i Pomorze i Śląsk oraz nieustępliwej walce z tendencyjną propagandą, odmaławiającą Polskę praw do Ziemi Zachodnich.

Mimo iż okupacja hitlerowska znacząco uszczupliła zbiory naszego Muzeum — dzięki opiece Ministerstwa Kultury i Sztuki udało się prof. Kostrzewskiemu i wszystkim ofiarom pracownikom — od ratować pozostałe zbiory i zapewnić dalszy, coraz to większy rozwój tej placówki.

Żaden jednak referat, żadne — nawet najwyższe, oficjalne wyrazy uznania nie dają takiej satysfakcji i nie potrafią wywołać takiego wzru

szczenia jak serdeczne, szczere bezpośrednie słowa bliskich. „Wy tu w Poznaniu pracowaliśmy nie tylko dla siebie — powiedział m. in. Józef Poulik — dyrektor Instytutu Archeologicznego w Brnie — pracowaliśmy również dla nas, Czechów, przeprowadzając prace badawcze o życiu pierwotnych Słowian. I dlatego jesteśmy Wam za to wdzięczni i serdecznie pozdrawiamy Poznań i jego mieszkańców.”

Serdeczne gratulacje, szczere wyrazy uznania i życzenia, jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju złożyli naszemu Jubilatowi oraz jego zasłużonemu kierownikowi prof. Kostrzewskiemu również dyrektor Muzeum Narodowego w Kopenhadze dr Hans Norling-Christensen, prof. dr Milovan Garasanin z Belgradu, doc. dr Zdenko Vinski z Zagrzebia, przedstawiciel Instytutu Prehistorycznego prof. dr. Wilhelm Unverzagt, prof. Hans Jürgen-Eggers z Hamburga, przedstawiciel Rumuńskiej Akademii Nauk prof. dr Jon Nestor oraz wszyscy licznie zebrani przedstawiciele muzeów i uniwersytetów całego kraju.

Wśród składających życzenia nie zabrakło również najmłodszych miłośników archeologii naszego miasta — członków kół naukowych przy liceach poznańskich, którzy obdarowali prof. Kostrzewskiego wiązkami kwiatów. (w. ch.)

Obrady sesji naukowej Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

Wzajemne współdziałanie archeologów i historyków nad badaniami formacji gospodarczych i państwowych na północ od Karpat w zasięgu wpływów rzymskich i naszym okresie wczesnośredniowiecznym znalazło wyraz w referatach wygłoszonych wczoraj, dnia 13 maja br. w Poznańskim Tow. Przyjaciół Nauk na sesji archeologicznej.

Prof. dr. W. Hensel szeroko ujął zagadnienie rocznicy tzw. tysiąclecia Polski, wskazując, że w badaniach, nie zaniedbując gestii hipotezy tzw. północnej o załaz-

Najlepiej służą przyjaźni bezpośrednie kontakty

Zakończenie obrad krajowej konferencji aktywu TPP-R

WARSZAWA (PAP)

12 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa krajowa konferencja aktywu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W obradach drugiego dnia wziął udział marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech.

W czasie obrad zabrał głos członek KC PZPR Walenty Titkow, który podkreślił, że TPP-R ma wielką rolę w międzynarodowym wychowaniu naszego społeczeństwa. Partia jak najbardziej popiera działalność Towarzystwa i wzywa wszystkie swoje instancje i organizacje do udzielania mu pomocy zarówno w przewidywaniu dotychczasowych błędów jak i w umacnianiu współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

W imieniu NK ZSL przemawiał członek prezydium NK Zygmunt Garstecki, a w imieniu CK SD przekazał konferencji pozdrowienia Władysław Okusko.

Wielu dyskutantów wskazywało, że podstawowym warunkiem powodzenia pracy Towarzystwa jest zerwanie z cechującą część aktywu biernością i brakiem zdecydowanej, ofensywnej postawy wobec spotykanych niekiedy jeszcze u nas przejawów propagandy antyradzieckiej.

Mocno podkreślonym przez dyskutantów dezyderatem było zastosowanie właściwego

doboru metod i form działalności kulturalno-propagandowej, uwzględniającej charakter i potrzeby różnych środowisk.

W godzinach popołudniowych w przerwie między obradami odbyło się plenum ZG TPP-R, które podjęło szereg decyzji w sprawach personalnych. Plenum postanowiło dokooptować do Zarządu Głównego Towarzystwa marszałka Sejmu PRL Czesława Wycecha i powołało go jednocześnie na stanowisko przewodniczącego ZG TPP-R.

Do składu prezydium ZG powołano również sekretarza CRZZ Wacława Tułodzieckiego oraz dotychczasowego człon-

ka ZG Stefana Matuszewskiego.

Uczestnicy konferencji powzięli uchwałę ogólną, która głosi m. in.:

Niezmiennie ważkim elementem przyczyniającym się do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej jest nawiązywanie i utrzymywanie bezpośrednich kontaktów między społeczeństwem polskim a narodami ZSRR. W tym celu należy w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywać możliwość udziału członków TPP-R, w wycieczkach do ZSRR, zwłaszcza organizowanych na zasadach wymiany bezdebowizowej, wymiany korespondencji pomiędzy zespołami środowiskowymi, wymiany zespołów artystycznych, teatralnych itp.

Działalność propagandowo-informacyjną oprócz należy na rzetelnych, dających się sprawdzić źródłach.

Pruski na czwartej pozycji tabeli

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w błękitnych koszulkach i nowy przodownik indywidualny — Kapitonow (ZSRR). Etap zapowiada się początkowo mało interesująco. Straszliwy upał a przed kolarzami 200-kilometrowa trasa. Nasza drużyna obstawiona jest brakiem Grabowskiego, który po niedzielnej kraksie na żądanie lekarzy musiał zrezygnować z dalszej jazdy. Wycofali się także Francuz Le Menn i Czechosłowak Krivka.

Na 30 km niespodziewanie wyrwa do przodu dwóch Polaków — PRUSKI i BUGALSKI, pociągając za sobą tak mało znanych kolarzy jak Poreceanu i Janoni (Rumunia).

Mimo że czołówka składa się z nienajsilniejszych kolarzy odległość między nią a głównym pelotonem dochodzi z czasem do 2 kilo metrów.

Lotny finisz w Opolu wygrywa Cvejk (Jugosławia) przed PRUSKIEM. Teraz z głównego pelotonu wychodzi na prowadzenie 4 Niemców. Organizują ostro pościg, do którego dołącza się m. in. 3 Szwedów i Jugosłowianin.

W Strzelcach Opolskich, na ok. 70 km przed metą w czołówce jedzie już ok. 30 kolarzy, wśród nich PRUSKI i BUGALSKI. Następna grupa jedzie o 5 minut za czołówką. Na ulicach miast śląskich ostaniecznie rozgrywa się losy etapu.

Kolarze „rozdrabniają się”, tworząc liczne kilkunosobowe grupy. Na czele jedzie 11 osobowa grupa kolarzy, dwóch Polaków (BUGALSKI i PRUSKI), dwóch Bułgarów, Belg, dwóch Szwedów, Jugosłowianin, Niemiec, Rosjanin i Duńczyk.

Wśród entuzjastów 100-tysięcznej publiczności wpada na Stadion Śląski w Chorzowie czołówka z Grünwaldem (NRD) na czele. Na ostatnich metrach przed metą wspaniale finiszujący Belg Butzen wyprzedza Niemca. Na piątym miejscu melduje się BUGALSKI, a na dziewiątym PRUSKI.

Na następną grupę 8 kolarzy czekamy aż 3,5 minuty. Po 5 minutach za czołówką na uciecie melduje się znów kilku kolarzy. Niestety, nie ma wśród nich trzeciego Polaka. Dopiero po ponad 15 minutach od przyjazdu czołówki na mecie zjawiają się w dużej grupie PARADOWSKI, CHWIENDACZ i WIECKOWSKI. W grupie tej przyjeżdża także leader indywidualny Wysegu — Kapitonow (ZSRR).

WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU

1. Butzen (Belgia)	4.54,16
2. Grünwald (NRD)	4.54,46
3. Miller (Szwecja)	4.55,16
4. Christensen (Dania)	4.55,15
5. BUGALSKI (POLSKA)	4.55,15
6. Christow (Bułgaria)	4.55,15
7. PRUSKI (POLSKA)	4.55,15
8. Koledow (ZSRR)	4.55,15
9. Petrovic (Jugosławia)	4.55,15
10. Ameli (Szwecja)	4.55,15
37. WIECKOWSKI	5.11,07
40. PARADOWSKI	5.11,07
47. CHWIENDACZ	5.11,07

WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU

1. Szwecja	— 14.52,03
2. Dania	— 14.55,29
3. NRD	— 14.57,29
4. Jugosławia	— 14.58,21
5. POLSKA	— 15.01,41
6. Bułgaria	— 15.01,41
7. ZSRR	— 15.07,54
8. Francja	— 15.11,19
9. Rumunia	—
10. Anglia	—
11. Belgia	— 15.13,45
12. Finlandia	— 15.39,35
13. CSR	— 15.50,49
14. Węgry	— 16.19,39

WYNIKI INDYWIDUALNE PO DZIESIĘCIU ETAPACH

1. Christow (Bułgaria)	49.08,47
2. Brittain (Anglia)	49.15,19
3. Boudon (Francja)	49.17,33
4. PRUSKI (POLSKA)	49.18,46
5. Kapitonow (ZSRR)	49.23,22
6. Hiller (Szwecja)	49.23,27
7. Grünwald (NRD)	49.23,37
8. Proost (Belgia)	49.25,14
9. Petrovic (Jugosławia)	49.26,33
10. Van Tongerloo (Belgia)	49.26,41
16. CHWIENDACZ	49.39,33
30. BUGALSKI	50.00,17
32. WIECKOWSKI	50.10,18
46. PARADOWSKI	50.41,58

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO DZIESIĘCIU ETAPACH

1. POLSKA	— 147.56,59
2. NRD	— 148.01,43
3. ZSRR	— 148.12,12
4. Belgia	— 148.13,33
5. Szwecja	— 148.20,31
6. Francja	— 148.27,44
7. Anglia	— 148.28,46
8. Rumunia	— 148.59,41
9. Bułgaria	— 149.03,12
10. Dania	— 149.17,52

KARTKI Z NIE NAPI

Wiem już dlaczego nie ma dotąd antologii dowcipów i żartów, dlaczego nikt nie próbował napisać kronik codziennego uśmiechu, dlaczego najwspanialsze anegdoty krążyły tylko w podaniach ustnych... Wtem, bo sama sprobowałam do napisania zebrać garść uśmiechliwych wspomnień i niespodziewanie wywołałam swoją niecodzienną chęć zdumienie i zmieszanie. Pamięć wzywana na pomoc okazała się wówczas straszliwie zawodną, najbardziej kapitalne wydarzenia wydawały się blade, a spłoszone nagle — choć przecież tak dobrze znane moim interlokutorom z codziennego życia — anegdotki, żarty, dowcipy i historyjki ukrywały się w najbardziej odległych zakamarkach wspomnień.

Najwyraźniej dawały nam w ten sposób do zrozumienia, że lubią jedynie słowo żywe, pisane natamiast lub — o zgrozo — drukowane budzi w nich niejasną, aczkolwiek bardzo poważną obawę.

Niektórym z nich jednak nie udało się wymanować. Choć nie bez pewnej presji z naszej strony — przyjęły wreszcie zaproszenie na łamy naszego pisma. Jeśli jednak czytając je uznacie, że maszyny drukarskie odebrały im urok i rumieńce — nie miejcie do nas żalu. Pamiętajcie, że wykonaliśmy pionierską, bez precedensu, w szczytnej i pełnej powagi 100-letniej historii Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — pracę: spisaliśmy cząstkę jego codziennych, umiających życie uśmiechów, sprobowaliśmy nawet na tych najbardziej zasłużonych i dostojnych spojrzeć przez — dowcipem malowane — okulary.

☆

Kiedy w korytarzu rozległ się znany wszystkim głos prof. Bolesława Erzepkiego — cenionego filozofa i historyka, konserwatora zbiorów Towarzystwa i przewodniczącego wydziału historycznego — przyległe pokoje pustozwały nagle. Czyżby profesor lubił się awanturować? A może należał do gatunku tych mitych, choć obłownych mudiarzy, w których rece straszno się dostać? Nie. Profesor Erzepki miał tylko jeden niewinny zwyczaj: w czasie dyskusji, które chętnie i żywo prowadził ze znajomymi, tak długo i zapamiętałe kreślił po kolei wszystkie guziki przy ubraniu rozmówcy — póki ich nie poobrywał. A nie każdy — jak wiadomo — zwłaszcza wśród naukowców — ma sentyment do... igły.

☆

Około godziny dziesiątej wieczorem, przy umówionym stoliku w „Continentalu” zbierali się profesorowie poznańskiego wydziału prawa, aby po trudach egzaminów (nie tylko student się wówczas trudzi) odpocząć przy kufku piwa. „Zawodowa” żyłka nie pozwalała jednak odwieść myślim zbyt szybko od spraw uczelni; toteż przy piwie zaczynała się zazwyczaj wymiana profesorskich obserwacji.

„Wicie” — powiada profesor Silnicki — jakaś egzaltowana paniienka chciała dziś z powodu niedostatecznego stopnia rzucić się z okna mojego gabinetu. Otworzyłem więc okno i powiedziałem jej, że oczywiście, to jest także droga wyjścia z egzaminu, ale chyba wygodniej jej będzie wyjść drzwiami. „I — co powiecie — wyszła drzwiami!”

Prof. Znamierowski uśmiecha się do siebie: „Pytam studenta: Co pan widzi wszedłszy na wysoki wież, stojącą w środku miasta. Oczywiście, opowiada mi całe historie, zamiast

Posłowie SD na spotkaniu z wyborcami

(Inf. wł.)

Pierwsze z cyklu kwartalnych spotkań posłów, reprezentujących Stronnictwo Demokratyczne z wyborcami, jakie odbyło się w poniedziałek w Poznaniu, wywołało duże zainteresowanie. Posłowie:

Aleksander Rozmiarek, Bolesław Szlązak i Stefan Brzeziński scharakteryzowali budżet państwa na bież. rok i obecną sytuację gospodarczą kraju, ze szczególnym uwzględnieniem województwa poznańskiego. Poseł B. Szlązak zatrzymał się dłużej na analizie przyczyn, które doprowadziły do obecnej, trudnej sytuacji ekonomicznej. Mówiąc o zjawisku spekulacji, wszyscy posłowie podkreślili, że dość powszechna opinia, jakoby większość rzemieślników i prywatnej inicjatywy trudniła się spekulacją, jest ich zdaniem niesłuszna. Fakty spekulacji należy jak najsurowiej tępić, co nie oznacza jednak, by rzucić nieuzasadnione często oskarżenia pod adresem całego uczciwego rzemiosła.

W żywej wymianie zdań uczestnicy spotkania wskazywali na problemy, którymi powinni zająć się posłowie, rzecznicy ich interesów w Sejmie. (M)

„Feliks Dzierżyński” największym polskim statkiem

GDYNIA (PAP)

12 bm. wyszedł z portu gdyńskiego w próbną rejs statek „Feliks Dzierżyński”.

Jest to dawny niemiecki statek, wydobyt przed 3 laty z dna morskiego przez naszych ratowników i odbudowany w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni — największy obecnie statek naszej floty handlowej. Długość jego wynosi 179 m, czyli jest o 11 m dłuższy od „Batorego”, a szerokość ok. 22 m. Statek może zabrać do swych ładowni ok. 14 tysięcy ton towarów.

JULIAN MARCHLEWSKI jako prelegent Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Nauka polska obchodzi stulecie istnienia Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które w okresie niewoli było namiastką polskiego ośrodka uniwersyteckiego w całym zaborze pruskim. Łącząc w sobie co najcenniejsze umysły spośród społeczeństwa wielkopolskiego, PTPN było tym samym odbiciem nurtujących do społeczeństwa prądów umysłowych, wśród których myśl konser-

Florian Miedziński

watywna zmagala się z napierającą myślą postępową. Łamały się wtedy ostatnie twierdze feudalizmu przed potężniejszym kapitalizmem i szybko rozwijającą się techniką, co ujawniło się szczególnie na przełomie XIX/XX wieku. Wyrazem ścierania się poglądów na wielkopolskim terenie było powstanie grupy liberalno-inteligenckiej wokół „PRZEGŁADU POZNAŃSKIEGO”, na którego łamach wypowiadano opinie, zwracające na siebie uwagę wszystkich postępowych umysłów.

Julian Marchlewski należał nie tylko do rewolucyjnych umysłów. Przy badaniu jego bujnego życia zdumienie wprost budzić musi wyjątkowa wszechstronność zainteresowań, prawdziwa pasja poszukiwawcza, umiejętność docierania do najróżnorodniejszych warstw społecznych. Nie będąc ani na jotę sekciarzem, o co szczególnie łatwo było w zamkniętym w sobie z konieczności ruchu rewolucyjnym, nie wyobcowywał wyznawanej przez siebie ideologii z ogólnego życia narodu.

To poszukiwanie innych poglądów, zaznajamianie się z nimi jeśli wnosili coś nowego do życia społecznego, doprowadziło do zbliżenia Marchlewskiego z grupą „Przeglądu”. Tym zaś kontaktom zawdzięczać należy, że wśród ludzi nauki, którzy poprzez Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk usiłowali wypełnić lukę, jaka w okresie zaborów stanowił brak polskiego ośrodka uniwersyteckiego w Poznaniu — nie zabrakło również Juliana Marchlewskiego!

Po ucieczce z Warszawy w r. 1893, przed groźącym mu aresztowaniem, Marchlewski udał się do Zurychu, by podjąć studia na wydziale prawa i nauk społecznych uniwersytetu szwajcarskiego. Jak wiadomo, również w Szwajcarii nie porzucił Marchlewski pracy politycznej, należąc do kierownictwa „Socjaldemokracji Królestwa Polskiego” (SDKP), będąc redaktorem jej organu „Sprawa Robotnicza”. Jednocześnie studiował pilnie, przygotowując pracę „Der Phylisokratismus in Polen” („Fi-

zokratyzm w dawnej Polsce”), za którą w r. 1896 miał otrzymać stopień doktorski. Prace przygotowawcze skierowały go w r. 1895 do Poznania, gdzie — w bibliotekach Raczyńskich oraz Działyńskich w Kórniku poszukiwał materiałów do tej popularnej również w Polsce w wieku XVIII nauki o ziemi jako rzeckim jedynym bogactwie narodowym.

Marchlewski miał zaw sze wielkie zainteresowanie literackie. Władysław Rab ski (późniejszy długoletni krytyk literacki „Kuriera Warszawskiego”), na którym opierał się „Przegląd”, wyróżniał się zarówno w publicystyce politycznej jak i w dziedzinie literackiej wielkim temperamentem i oryginalnością głoszonych poglądów. Równi wiekiem i bliscy zainteresowaniami, Marchlewski i Rab ski przypieczętowali sobie widocznie do gustu, czego dowód mamy choćby w fakcie, że Marchlewski w r. 1896 — po przeniesieniu się do Berlina — stał się korespondentem „Przeglądu”.

I zapewne nie komu innemu jak właśnie Rabskiemu zawdzięczał Marchlewski wprowadzenie go do miejscowych kół naukowych, których ośrodkiem było PTPN. Przyszło to tym łatwiej Rabskiemu, że poprzednio był sekretarzem PTPN, a jako wiceprezes Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich w Poznaniu dysponował szerokimi znajomościami. Musiał zaś gością z Zurychu zarekomendować jako niepośledniego znawcę zagadnień ekonomiczno-społecznych, skoro Marchlewski został zaproszony do wygłoszenia referatu w wydziale prawnno-ekonomicznym PTPN. Marchlewski referował aż dwukrotnie; w dniach 18 i 25 października 1895 r.

Dłuższe sprawozdanie z pierwszego wystąpienia działacza SDKP, zamieszczone przez „Dziennik Poznański”, któremu zawdzięczamy ten nieznany dotychczas biogram Marchlewskiego, zaczyna się od jego życia, tak się zaczyna: „Posiedzenie wydziału prawnno-ekonomicznego Tow. Przyjaciół Nauk odbyło się wczoraj (tj. 18. X. 1895 r. — mój dop.) o godzinie 8 wieczorem na sali posiedzeń Towarzystwa. Zajął je prezes wydziału p. radca Stanisław Moty (długoletni poseł do parlamentu berlińskiego i b. prezes Koła Polskiego — mój dop.) — (...) poczym udzielił głosu p. J. Marchlewskiemu w Zurychu, który wygłosił odczyt „O bimetalizmie”.

Dlaczego Marchlewski ten właśnie wybrał temat? Prusko-ziemiańskie sfery konserwatywne, zaniepokojone trudnym położeniem rolnictwa, w porównaniu z bujnie rozwijającym się przemysłem, wysuwały wtedy tezę, że wszystkiemu winno jest oparcie pieniądza jedynie o złoto, sytuacja rolnictwa ulegnie natomiast poprawie, skoro tylko pieniądź będzie oparty również o srebro, stąd określenie „bimetalizm”. Zdolały one wokół tej sprawy takiego narobić hałasu, że sejm pruski przyjął na-

(Ciąg dalszy na str. 4)



Założenie Akademii Lubrańskich

Obraz Jana Matejki

Pierwsze w Poznaniu wydawnictwo nowożytnych dzieł naukowych

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które przez 75 lat w ciągu swego wiekowego istnienia przyświecało nauce polskiej, gdy zagasy ogniska wileńskiego i warszawskiego, wniosło do kultury polskiej nieprzemijający wkład swej pracy. Z inicjatywy tej wielkopolskiej kuźnicy myśli i nauki — i jej nakładem — ukazała się poważna ilość wydawnictw, które zebrane razem utworzyłyby wielką bibliotekę.

Kustoszem wydawnictw PTPN i redaktorem naczelnym od 1954 r. jest zastępca sekretarza generalnego dr Maria WOJCIECHOWSKA, do której skierowaliśmy zapytanie o najcenniejsze pozycje opublikowane na przestrzeni wieku w czasie zaborów, po odzyskaniu niepodległości i w okresie powojennym.

W czasie zaborów — mówi dr M. Wojciechowska — tematyka wydawnictw odzwierciedla przede wszystkim główne zadania stawiane przez najstarszy statut Towarzystwa, a mianowicie „zbieranie i wydawanie źródeł i materiałów do dzieł piśmiennictwa i sta rożytności polskich”. Przeważają prace tego typu tak w „Rocznikach” Towarzystwa, skupiających rozprawy na różnych tematach, których 44 tomów wydano w okresie zaborów, jak i wśród osobno wydanych dzieł. Poczesne miejsce zajmują publikacje archeologiczne, co odpowiadało bardzo żywym zainteresowaniom społeczeństwa wielkopolskiego wykopaliskami („Album zabytków przedhistorycznych W. Ks. Po znańskiego” — 4 zeszyty, „Zapiski archeologiczne” także w wersji niemieckiej, „Posener archeologische Mitteilungen” w latach 1887—1889). Dokumentowaniu polskiej czy też słowiańskiej przeszłości na ziemiach zaboru pruskiego służyły wybitne dzieła osobno wydane; nagrodzone przez Towarzystwo 4-tomowe dzieło Wilhelma Bogusławskiego „Dzieje Słowiańszczyzny północnozachodniej do połowy XIII wieku” wydawane w latach 1887 do 1900, 5-tomowy „Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski”, za wierający średniowieczne dokumenty dotyczące Wielkopolski itp. Świadectwem prężności ówczesnego poznańskiego środowiska lekarskiego był organ Wydziału Lekarskiego Towarzystwa wychodzący od roku 1889 tygodnik „Nowiny Lekarskie”. Utrzymał się on przez całe dwudziestolecie i aż do roku 1950.

— Jak rozwinęła się działalność wydawnicza po odzyskaniu niepodległości?

— Przede wszystkim wywarł swój wpływ powstanie Uniwersytetu, połączone z zamieszkaniem w Poznaniu dużej

liczby naukowców. Zbyt szczupłym miejscem publikacji wyników ich badań stają się „Roczniki”, które w r. 1928 kończą się na tomie L, zawierającą historię Towarzystwa pisał prof. A. Wojtkowski; ich miejsce zajmują serie „Prac” różnych komisji Towarzystwa: Historycznej, Matematyczno-Przyrodniczej i innych. W tych seriach zaznaczają się już wyraźne kierunki zainteresowań środowiska, które bujnie rozkwitły po ostatniej wojnie. Na przykład w zakresie nauk historycznych — historia gospodarcza (prace profesorów Rutkowskiego, Tymienieckiego, Koczego, dr Erecińskiego) i historia prawa (prace prof. Wojciechowskiego i młodych wówczas doktorantów, dziś profesorów Kaczmarczyka, Matu szewskiego, Szanieckiego, Weymana). W zakresie nauk przyrodniczych wybijają się prace nad przyrodą Wielkopolski. Przez siedem lat wychodzi „Przegląd Archeologiczny”, dając świadectwo trwałości zainteresowań archeologią. Nie brak też osobnych poważnych wydawnictw. Ukazują się ostatnie tomy rozpoczętego w okresie zaborów dzieła ks. Kozierowskiego „Badania nazw topograficznych” Wielkopolski. Wycho dzą: „Korespondencja ks. Józefa Poniatowskiego z Francją” w 4 tomach, wydana przez prof. Skałkowskiego, „Listy Zygmunta Krasieńskiego do Delfiny Potockiej” w dwóch tomach, „Żywot Adama Mickiewicza” w 2 tomach, napisany przez syna poety, „Wstęp do socjologii” prof. Znanieckiego i wiele innych.

Od roku 1925 zaczyna wychodzić „Biuletyn Matematyczno-Przyrodniczy” w językach obcych przeznaczony dla zagranicy, a od r. 1927 „Sprawozdania” z czynności Towarzystwa: obydwa wydawnictwa ukazują

(Ciąg dalszy na str. 4)

Aniela Koehlerówna

Stulecie Biblioteki PTPN

Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk powstała równocześnie z Towarzystwem, które od początków swej działalności zabiegało o utworzenie biblioteki jako nieodzownego warunku pracy naukowej, a zarazem strażnicy duchowych i kulturalnych wartości narodu.

Od pierwszej chwili istnienia Biblioteka wzrastała dzięki niezwykle hojnej ofiarności społeczeństwa, bogacąc się darami — od skromnych do bardzo cennych. Wpływały nie tylko poszczególne dzieła, lecz i całe księgozbiory, li czące po kilkadziesiąt, a nawet więcej tomów. Dary nadchodziły nie tylko z kraju, lecz również od rodaków zamieszkałych za granicą. Jako jeden z pierwszych darów wpłynął księgozbiór Kasyna Gostyńskiego, zawierający cenny zbiór czasopism i pamiętników z lat 1815—1830. Następnie: biblioteka miłostawska z daru Seweryna Mielżyńskiego, biblioteka Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu, księgozbiory Wiktora Heltmana z Brukseli, Serafina Zychlińskiego, ks. Włodzisława Krzyżanowskiego, Karśnickich, Łuszczewskich, Szanieckich i wiele innych. Najcenniejszym darem, jaki Towarzystwo otrzymało w okresie stulecia, była biblioteka po ks. Janie Koźmianie (1880), składająca się z dzieł literatury nie tylko polskiej, lecz i światowej: autorów francuskich, angielskich, niemieckich, hiszpańskich i włoskich. Zwłaszcza cenne są książki włoskie zarówno ze względu na autorów, treść i druk, jak i na piękne, dawne oprawy.

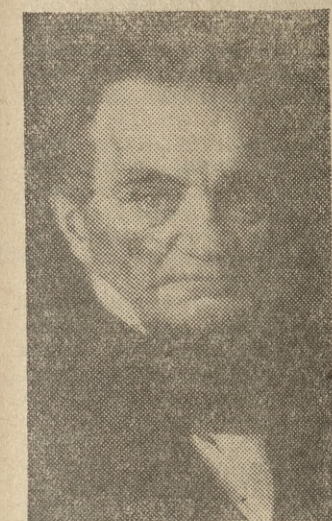
Dary wpływały nieprzerwanym łańcuchem w ciągu całego stulecia. Oprócz nich Biblioteka wzrastała liczebnie dzięki wymianom, prowadzonej przez Towarzystwo za własne wydawnictwa z instytucjami w kraju i za granicą. Dziś księgozbiór Biblioteki liczy około 150.000 tomów, wśród zbiorów specjalnych Biblioteka posiada cenny zbiór starych druków z XV—XVIII wieku z różnych ośrodków drukarstwa w Polsce: z Krakowa, Gdańska, Wilna, Łowicza, Zamościa, Warszawy, Wrocławia i Poznania (z oficy Melchiora Nehringa, Jana Wolraba i Wojciecha Regulusa) oraz wielu oficyn zagranicznych. Dział kartograficzny obejmuje przeszło 400 atlasów i map. Dział rękopisów, przeważnie o charakterze literackim, posiada m. in. auto grafy I. Krasickiego, J. Słowackiego, J. I. Kraszewskiego S. Moniuszki „Halke” w pierwszej wersji 2-aktowej. Z wieku XIX zgromadzone cenne i rzadkie czasopisma, druki emigracji polskiej, publikacje poznańskie i wielkopolskie, przeróżne odczyny i ulotki, m. in. z okresu Wiosny Ludów.

Wielkie zasługi w opracowaniu i udostępnieniu społeczeństwu księgozbioru Towarzystwa położyli jego konserwatorzy i opiekunowie — bibliotekarze. Dla Biblioteki zasłużyli się przede wszystkim: Hieronim Feldmanowski, Klemens Kantecki i Bolesław Erzepki.

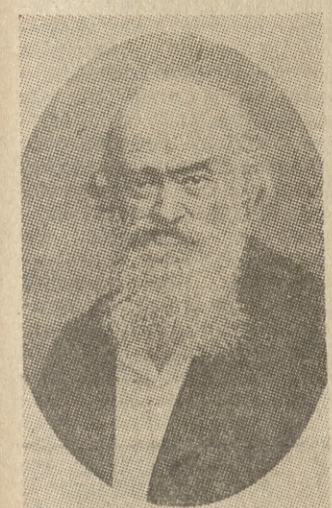
Druga wojna światowa wyrządziła Bibliotece poważne straty. Księgozbiór uległ całkowitemu rozproszaniu i częściowemu zniszczeniu. Spłonęło w czasie walk o Poznań w r. 1945 cenne archiwum rękopisów Sułkowskich z Rydzyny, przepadło archiwum redakcyjne poznańskiego czasopisma „Orełownik Naukowy”, bogata korespondencja W. Heltmana, archiwum rodziny Łuszczewskich, dyplomy i księgi miast i miasteczek wielkopolskich, zatraciło się bezpowrotnie wiele cennych druków.

Mimo wielkich strat powróciła szczęśliwie do dawnej siedziby w gmachu Towarzystwa duża część zbiorów Biblioteki, która odbudowana po zniszczeniach podjęła na nowo niegdyś powierzone zadania i służy dziś twórczo nauce i kulturze narodu.

Mężowie zasłużeńi



Karol Libelt



August Cieszkowski

SANYCH KRONIK

po prostu odpowiedzieć: „Podmioty i przedmioty prawa.” A na pytanie kim jest ten, który zamordował ojca i matkę — ani jeden ze zdających nie odpowiedział: sierotą. W żaden sposób nie można tych młodych ludzi nauczyć ścisłego i logicznego myślenia.”

Profesor Wojciechowski niedawno zmarły dyrektor Instytutu Zachodniego — znany ze swych upodobań „wojskowych”, z sentymentu do „Reduty Ordona” i wojskowych orkiestr — przychodzi po pracy do domu i pyta żony: „Nie wiesz gdzie położyłem mojego „Szwejkę”? „O biedaku — mówi ze współczuciem żona — znowu dziś miałeś kłopoty...” „Przygody dzielnego wojska Szwejka” — to było bowiem niezawodne lekarstwo prof. Wojciechowskiego na wszystkie najcięższe zmartwienia. Książka ta zawsze — jak twierdził — nawet w najcięższych chwilach życia przywracała mu pogodę ducha.

Prof. Ludwiczak (popularny „Melon”) znany ze swych sportowych upodobań, z których chętnie koleśki pokpiwają, jako iż ponoć niezbyt licują z powagą naukowca, spotyka na ulicy znajomego.

„No i cóż — ty jeszcze ciągle trenujesz swoich hokeistów?” — pyta znajomy. „Trenuję. I dlatego właśnie ja a nie ty, byłem w NRD. Gdybym był tylko naukowcem, na pewno nie wyjechałbym dotąd za granicę.”

Dwaj studenci socjologii rozmawiają przed drzwiami gabinetu prof. Szczurkiewicza. „Wchodzi pierwszy...” „Nie, nie da rady — trema. Może ty jesteś bardziej obkuty”. „Skąd? Też pomysł!” „No to co? Może poszukamy go jutro nad Wartą? Pogadamy o tym jak biorą i przygotowujemy sobie grunt.” „Dobra!”

Tak oto niektórzy sprytniejsi słuchacze wykorzystywać potrafią słabość profesora Szczurkiewicza do... rybek.

Czy wiecie, jak nazywali się kolejno wszyscy rektorzy poznańskiego Uniwersytetu? Tak? No to proszę — wymienicie. Dąbrowski, Blichowski, Ajdukiewicz, Suszko... Dost! Zle! Niedostatecznie! W studenckiej autonomicznej republice obowiązują inne nazwy: Stefan Waleczny, Stefan Dobrotliwy, Kazimierz Wspaniały i Jerzy Skrupulatny. Dlaczego? Ano... spytajcie studentów. Może wam wówczas zdradzą również pseudonim rektora Alfonsa Kłafkowskiego, którego nam się nie udało odkryć.

Prof. Witkowski — dyrektor Obserwatorium Astronomicznego zapalony, pełen poświęcenia dla swej pracy astronom, telefonuje około 2 w nocy do mieszkania dr. Wojciechowskiej z-cy sekretarza generalnego PTPN. „Słyszala pani? Z „Posnanią” wszystko zatłumione (było to wtedy, gdy odkryto nowy planetoid nazwany „Posnanią”). Zarejestrowano już nasze odkrycie, możemy być spokojni. Ale... czy ja pani przypadkiem nie zbudziłem?”

WAN

W czytelni Pozn. Tow. Przyj. Nauk

Fot.: B. Kitzmann

CIOS Nr 113 — Str. 3

Muzeum ARCHEO- LOGICZNE DZIŚ

Kilkadziesiąt glinianych skorup rozłożonych na stole stanowi materiał do odtworzenia naczynia, którego początek datuje się z trzeciego okresu epoki brązu. W pracowni rekonstruktorskiej Muzeum Archeologicznego w Poznaniu takie łamigłówek ze stoickim spokojem i dużym znanstwem rozwiązuje Wincenty Kozłowski.

Niejednokrotnie brak wielu części naczynia, a urna czy misa wykazują sporo luk, które uzupełnia się gipsem. Zrekonstruowane naczynia eksponowane są w Muzeum lub przechowywane w olbrzymich magazynach i stanowią obiekty studiów archeologicznych i etnograficznych. Wiktor Bromski niejedną już wazę wyeksponował na półki magazynu.

Brąz, ozdoby i przedmioty metalowe z Granowa pow. Kościan, noszące miano „skarbu“, świadczą o wysokim kunszcie praprapradziów wielkopolskich hutników, płatnerzy i rzemieślników. „Metalowcom“ nie ustępowali w swych umiejętnościach garnarze z okolic Gniezna, toteż pokazywane wielkości gliniane naczynia na obrotowej tarczy.



Fot. E. Kitzmann

Julian Marchlewski jako prelegent...

(Ciąg dalszy ze str. 3)

wet uchwałę, wzywającą kancelarza Rzeszy do zwołania międzynarodowego kongresu w sprawie wprowadzenia waluty „bimetalicznej“. Temat był więc jak najbardziej aktualny. Interesował on szczególnie Wielkopolskę z racji jej rolniczego charakteru i — jak podkreślano — „bardzo zajmujący umysły ekonomistów“.

Nie tu miejsce na wglębie nie się w dowodzenia Marchlewskiego, który wykazał całą bezsensowność pomysłu zacołanych feudałów pruskich. Wystarczy nam przytoczyć, że „prelegent w sposób ściśle naukowy, a przy tym dla wszystkich bardzo przystępny, mówił obszernie...“, tak wreszcie stronnice wnioskując w skomplikowane zagadnienie, że następne posiedzenie wydziału postanowiono odbyć już za tydzień, by prelegent mógł jeszcze bardziej rozwinąć swe dowodzenia.

Następne posiedzenie wydziału odbyło się 25. X. 1895 r. Jeśli uwzględnić, jak to wynika z drukowanych sprawozdań PTPN, że wydział wiodł poprzednio suchotniczy żywot i od dawna już się nie zbierał, to szczególnie wymowy nabiera początek drugiego sprawozdania: „Niezwyczajnie ożywione było wczorajsze posiedzenie



Zaczęło się od darów

Muzeum Przyrodnicze przy TPN miało spełnić ważną rolę, popularyzując wiedzę przyrodniczą a w szczególności miało uwidocznić bogactwo przyrody Wielkopolski. Taki właśnie cel przyświecał jego inicjatorom, kiedy na pierwszym już zebraniu Wydziału Nauk Przyrodniczych Towarzystwa w jesieni 1857 r. rzucili myśl o utworzeniu muzeum.

Zaczątkiem zbiorów były dary członków, później i szersze społeczeństwo pobudzone propagandą chętnie oddawało prywatne kolekcje i różne okazy. Pierwsze te zbiory, o składzie oczywiście przypadkowym (głównie minerały) wystawiono w budynku Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Brak lokalu, po eksmisji stamtąd, zahamował na lat kilkanaście dalszy wzrost zbiorów.

Dopiero dr Franciszek Chłapowski, którego opiece zbiory powierzone zostały w r. 1883, doprowadza do ponownego ich wystawienia, teraz już w budynku Towarzystwa. Jemu też zbiory zawięzają najwięcej, on przyczynił się do prawdziwego rozkwitu Muzeum Przyrodniczego TPN. Do dawnych zbiorów, które uporządkował, przybywały nowe w formie darów, a więcej jeszcze zbierane i zakupywane przez F. Chłapowskiego, wreszcie użytkiwane na drodze wymiany z

Doc. dr A. Wróblewski

dyrektor

Muzeum Przyrodniczego

innych muzeów przyrodniczych.

Trudno w krótkich słowach wyrazić bogactwo zbiorów i ich wartość. W zoologicznych — eksponaty kręgowców, uzupełniane planowo, są w r. 1913 niedalekie od kompletności, zwłaszcza w dziale ptaków. Także bezkręgowce są licznie

Pierwsze w Poznaniu wydawnictwo...

(Dokończenie ze str. 3)

się do dziś także serie „Prac“ komisji.

— Co wydało PTPN po wojnie?

— W dwudziestoleciu wydało Towarzystwo około 150 arkuszy rocznie, po wojnie przeciętna wynosiła 263 arkusze ze stałą tendencją wzrostu. Wzrost ten jest tylko ilościowy. Dla przykładu wymienię niektóre tylko z najcenniejszych pozycji. W roku 1951 wyszły „Dzieje ziem polskich w starożytności“ prof. Tymienieckiego, pierwsze tego rodzaju ujęcie historii terytorium Polski, wzorcowe wydanie przez prof. Wierzyńskiego „Kazań gnieźnieńskich“, zabytki języka polskiego z XIV wieku włączyło się wśród obcych. Miało ono 8 recenzji zagranicą, francuskie angielskie niemieckie i włoskie. Poważne miejsce zajmują czasopisma typu rocznikowskiego, „Roczniki Historyczne“, których pokazywał tom XXIII ukazał się właśnie jako „Księga pamiątkowa w stulecie PTPN“, dalej „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych“, przekazane po wojnie Towarzystwu przez niedawno zmarłego słynnego historyka Franciszka Bujała, z kolei założone w Towarzystwie a przejęte później przez Akademię „Czasopismo Prawno-Historyczne“ oraz założone w Towarzystwie w roku 1948 „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią“ skupiające rezultaty badań geograficznych, geologicznych, botanicznych, zoologicznych i agro-biologicznych na tych terenach. Wydawnictwa powojenne są łatwe do nabycia i zainteresowani mogą przeglądać je w księgarniach lub bibliotekach. Ostatnio od roku 1955 rozpoczęło Towarzystwo wydawanie prac popularno-naukowych, które mają zadanie udostępnić szerszym kręgom zainteresowanych wyniki badań w różnych dziedzinach wiedzy, w sposób jak najbardziej ciekawy, lecz utrzymujący pełny poziom naukowy.

Ale o tym trzeba by mówić osobno.

Florian MIEDZIŃSKI

Rozmawiał H. B.

Sto lat muzeum prehistorii

Początki Muzeum Archeologicznego w Poznaniu wiążą się z Towarzystwem Przyjaciół Nauk, które już w zaraniu swego istnienia, w 1857 r. utworzyło „Muzeum Starożytności Polskich i Słowiańskich“. Najliczniejszą część zbiorów stanowiły zabytki archeologiczne, toteż wkrótce utworzyły one odrębny dział Muzeum.

Zbiory mieściły się kolejno w Bibliotece Raczyńskich, w Bazarze przy Alejach Marcinowskich i wreszcie od 1872 r. w gmachu przy ówczesnej ul. Młyńskiej 17 (obecnie Al. Lampego 27/29), gdzie znajdują się do dziś. Ciężkość pomieszczeń i stały wzrost zbiorów archeologicznych sprawiły, że w r. 1870 część ich trzeba było przekazać do Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a kilkadziesiąt okazów do Muzeum w Raperswili, skąd już nie powróciły do Poznania.

Stuletnia działalność Muzeum można podzielić na dwa zasadnicze okresy. Pierwszy z nich trwał do 1914 r. tj. do chwili powołania na stanowisko konserwatora zbiorów archeologicznych prof. Józefa Kostrzewskiego. Do tego czasu zbiory gromadzono niemal wyłącznie drogą przyjmowania darów lub depozytów od społeczeństwa. Opiekę nad

Prof. dr B. Kostrzewski

zbiorem sprawowali kolejno następujący konserwatorzy: Maksymilian Studniarski (1857), Albin Górecki (1858—1866), Władysław Wierzbicki (1866—1869), Hieronim Feldmanowski (1869—1885) i dr Bolesław Erzepki (1885—1914). Niektórzy z nich, jak np. Feldmanowski i Erzepki rozumieli już potrzebę badań naukowych, szczególnie zaś wykopaliskowych nie będąc jednak archeologami z wykształcenia, nie wiele zdziałali w tym zakresie.

W marcu 1869 r. dział archeologiczny obejmował już 749 zabytków; ilość ich co roku znacznie się powiększała. Ofiarodawcami najczęściej byli ziemianie, duchowieństwo, nauczyciele, lekarze, studenci, wyżsi urzędnicy, a w niewielkim stopniu przedstawiciele innych warstw społeczeństwa. Z powodu trudności lokalowych ze zbiorów archeologicznych początkowo korzystali jedynie nieliczni członkowie Towarzystwa i zainteresowani uczeni. Fakt istnienia zbiorów w okresie germanizacji zachodnich terenów Polski stanowił jednak niemały impuls dla społeczeństwa polskiego w walce o zachowanie mowy i tradycji narodowej. Ze zbiorów czerpali argumenty nie tylko polscy, przecistawiający się tendencyjnemu teoriiom niemieckim (Wł. Jażdżewski, K. Szulc). Zbiory były także przedmiotem studiów wielu uczonych zagranicznych (m. in. G. Kosinny, R. Hausmann, L. J. Pinza, S. Müllera i in.). Nie mogąc eksponować zbiorów w Poznaniu Towarzystwo wysyłało zabytki na wystawy starożytności do różnych miast Polski, a nawet za granicę, m. in. ok. 400 okazów na wystawę z okazji zjazdu niemieckiego towarzystwa antropologicznego w Berlinie w r. 1880. Dopiero za czasów Erzepkiego można było udostępnić zbiory społeczeństwu. Liczba zwiedzających, która w 1887 r. wynosiła 1145 osób, w następnych latach powiększyła się kilkakrotnie. Pod koniec pierwszego okresu dziejów Muzeum dzięki staraniom Erzepkiego ukazały się pierwsze seryjne publikacje archeologiczne, a mianowicie „Zapiski Archeologiczne Poznańskie“ (1887—1889), a w 1893 r. zeszyt I „Albumu Przedhistorycznych Zabytków W. Ks. Poznańskiego“. Tak więc już w tym czasie Muzeum zapoczątkowało działalność naukowo-badawczą, rozwinął ją jednak w pełni dopiero prof. J. Kostrzewski.

W odróżnieniu od swych poprzedników, prof. J. Kostrzewski skłonił przede wszystkim systematyczne badania terenowe, którymi objął szereg obiektów, reprezentujących niemal wszystkie kultury i okresy pradziejów Wielkopolski, Śląska i Pomorza. Badania te nie tylko wzbogaciły naszą wiedzę, ale także pozwoliły zebrać wiele cennych argumentów do walki z tendencyjną propagandą archeologów niemieckich na rzecz aneksji zachodnich ziem polskich.

Rozwinęła się także w tym czasie działalność wydawnicza. Wychodzą dalsze zeszyty „Albumu Zeszytów Przedhistorycznych“, powstają nowe czasopisma: „Zapiski Muzeal-

ne“, „Przegląd Archeologiczny“ i „Z Ochrony Wieków“. Dwa ostatnie przetrwały do dzisiaj. Rozwija się założone w 1914 r. archiwum oraz już wówczas pokaźna biblioteka. Pokażne i łatwo dostępne zbiory sprawiły, że Muzeum poznańskie nie ominała żaden z wybitniejszych archeologów działających wówczas w Europie.

Niemale znaczenie przykładał prof. J. Kostrzewski do działalności popularizatorskiej, którą rozwijał za pośrednictwem wystaw stałych dwukrotnie reorganizowanej w tym czasie, wystaw okresowych, kursów dla nauczycieli, wykładów popularnych i specjalnych publikacji. Dużą pomocą w tym zakresie było Towarzystwo Muzealne w 1916 r., a od 1920 r. Polskie Towarzystwo Prehistoryczne.

Owocną działalność Muzeum przerwała agresja hitlerowska w 1939 r. i kilkuletnia okupacja, która dotkliwie odbiła się także na zbiorach i mieniu muzealnym. W 1945 r. prof. Kostrzewski ponownie objął kierownictwo Muzeum. Wobec ogromu zniszczeń, spowodowanych przez okupantów i działania wojenne oraz przy początkowych trudnościach materialnych i braku pracowników naukowych, trzeba było nie mało energii, aby podjąć trud odbudowy Muzeum. Niemniej jednak już w grudniu 1945 r. ukończono prace budowlane, zwieziono rozproszone zbiory i bibliotekę, a nawet uruchomiono pierwszą stałą ekspozycję. Zaległości powstałe z winy okupantów odrabiano jeszcze przez wiele lat, ale równocześnie już w pierwszych latach powojennych Muzeum podjęło normalną działalność naukowo-badawczą i popularizatorską. Działalność ta rozwinęła się zwłaszcza od 1950 r. tj. z chwili przejęcia Muzeum przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, które stworzyło lepsze perspektywy rozwoju. W ciągu kilku lat przeprowadzono szereg poważnych badań wykopaliskowych, których wyniki ogłaszano we własnym roczniku naukowym „Fontes Archaeologici Posnanienses“ i in. publikacjach naukowych. Zorganizowano nowoczesną wystawę stałą i 5 kolejnych wystaw objazdowych, rozbudowano i wyposażono pracownię techniczną.

Sumując stuletnią działalność Muzeum Archeologicznego w Poznaniu należy stwierdzić, że dobrze spełniło ono swe podstawowe zadania: gromadzenia i ratowania zabytków archeologicznych, udostępniania źródeł do dalszych badań i upowszechniania wiedzy o najdawniejszych dziejach Polski. Właściwym wyrazem oceny olbrzymiego wkładu Muzeum w dorobek polskiej archeologii byłoby nadanie mu praw przysługujących instytutom naukowym i odbudowanie przeznaczzonego na jego siedzibę Pałacu Górków, o co Muzeum zabiega już od kilku lat.



W czasie prac wykopaliskowych w Ruciewie pod Puckiem pewna mieszkanka Warszawy z wyglądu „inteligentka pracująca“ na wyjaśnienie jednego z pracowników naukowych, że przedmioty, które widzi pochodzą z roku 2-tysięcznego przed naszą erą — spytała z bezwzględna szczerością: „Czy ci ludzie byli... chrześcijanami?“



Stateczny Poznaniak S. w wieku około 70 lat na wieść o setnej rocznicy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, powie dział z nieklamany zdziwieniem: „33 lata dzień w dzień przechodzę ulicą Lampego i nie wiedziałem o żadnym takim muzeum!“

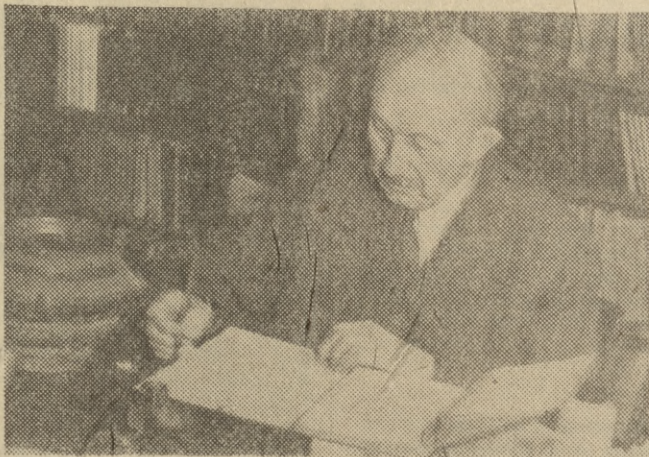


Kronikarz Jan Długosz pisze: „We wsi Nochow (dzisiaj pow. Śrem) garnczki same rodzą się w ziemi...“ W czasie akcji wykopaliskowej był ponoć obecny Władysław Jagiełło.



W pewnej wsi pod Jarocinem jeszcze nie tak dawno temu jedna z tamtejszych gospodyń poła kaczęta w naczyniu, liczącym sobie ni mniej ni więcej tylko... 3 tysiące lat istnienia.

Oprac. MAK



Prof. Józef Kostrzewski opierając swą działalność naukową na badaniach terenowych, przysporzył zbiorom Muzeum Archeologicznego 10 tys. pozycji inwentarza, które w większości są skatalogowane.

Fot. — E. Kitzmann

Przetargi i licytacje

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Koszalinie ogłasza przetarg na wydzierżawienie przydrożnych drzew owocowych w 1957 r. przy drogach państwowych w powiecie Koszalin i Sławno. Orientacyjna ilość drzew ziarnkowych — 3050 sztuk, drzew pestkowych — 450 sztuk. Oferty należy składać do dnia 1 czerwca br. — na drzewa pestkowe, do dnia 30 czerwca — na drzewa ziarnkowe. Otwarcie ofert nastąpi w dniach 5 i 30 czerwca, przy czym Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

K2739

Pracownicy poszukiwani

Na stanowisko kierownika dużego młyna pod Poznaniem potrzebny zaraz doświadczony i obeznany ze stroną administracyjną technik-młynarz, możliwie z wyższym wykształceniem. Oferty składać należy do Zakładu Przetwórczego Kazeiny Poznań, ul. Dąbrowskiego 29.

K2721

Kierownika zaopatrzenia i zbytu, kierownika budownictwa, 20 murarzy, 10 cieśli, 4 stolarzy, 20 robotników kwalifikowanych do budownictwa, około 100 osób robotników sezonowych do prac rolnych i hodowlanych, 20 robotników stałych z rodzinami do prac polowych zatrudni natychmiast Zespół PGR Przewóz, pow. Żary. Warunki plac do omówienia na miejscu lub piśmie. Mieszkanie zapewnione.

K2584

Piekarzy i masarzy zatrudni natychmiast GS Twardogóra, pow. Syców.

K2616

Dwóch wysokokwalifikowanych fotografów z praktyką oraz dwóch słusarzy narzędziowców zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. M. Kopernika w Lesznie Wlkp., ul. Żwirki i Wigury nr 24, tel. 22-11. Warunki pracy wg obowiązujących przepisów dla fotografów wg systemu prowizyjnego. Do podania należy dołączyć życiorys oraz odpisy świadectw kwalifik. K2686

Praca

Pomoc domowa samodzielnie na ze spaniem, do lat 50, potrzebna do 2 osób pracujących i 2 dzieci (8 i 4 lata). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13331g.

Czeladnik szewski na wszelką pracę potrzebny zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 80, 13350g.

Szwajcar samotny potrzebny zaraz, względnie później. Stefan Tomczak, Siemakowa 20, p-ta Kościelnia, 2 km od miasta. 24731p

Przedstawiciel(ka) przyjmującego zamówienia na portrety oraz reżyserską(ke) przyjmującą na wysoki procent wynagrodzenia. Oferty kierować: Leszno, skrytka pocztowa 48, 25030p

Osoba dochodząca do półrocznego dziecka potrzebna. Poznań, Słowackiego 42 m. 5, 13380g

Czeladnik stolarski potrzebny. Poznań, Strzelecka 27, 13380g

Bielizniarka potrzebna. Wytwórnia koszul, Poznań, Strzelecka 2, 13312g

Szyte koszul męskich na prowincję oddam do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13326g.

Nauka

Tańców nowoczesnych, lu-dowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter, 11728g

Tańców towarzyskich ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7, tel. 521-03, 12907g

Kupno

Stanioł kupuję. Zgłosze-nia: Poznań, tel. 638-46, 12042g

Pilnie kupię stół, krzesła ogrodowe. Wiekliński, Po-zań, Ogrodowa 20 m. 8, tel. 11-87, 13303g

Kupię maszynę do prze-robu wełny drzewnej. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13333g.

Wapno gaszone i dachów-ki (mniszki) zakupi ko-sciół Poznań - Komorni-ki, 13667g

Karoserię DKW metalo-wą, kabriolet „Meisterklas-se” do 700 — kupię. Sple-sz ne oferty: Dr Lewiński, Witkowo, telefon 54, pow. Gniezno, 25135p

Kupię książki z dziedziny „Flagellantisus”. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13826g.

Fotoplastikon kupię. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13363g.

Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa Sprzedaży Maszyn i Pojazdów Mechanicznych mgr inż. R. Buryan Poznań, ul. Czajca 2 m. 5 (Rynek Wilecki) czynne w godzinach od 17-20

POLECA-POSZUKUJE nowe oraz używane: samochody, motocykle, obrabiarki do obróbki wiórowej, plastycznej itp. 13549g

12999g

10848g

10016g

11602g

10901g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

11602g

W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE „ORBIS” w Poznaniu w IV/18 rzucie K. L. P. PADŁA WIĘKSZA WYGRANA na nr 33396 - 70.000,- zł

Ciągnięcie nowej Loterii Pieniężnej już 20 bm., zatem korzystaj z usług Kolektur „ORBIS”:

PLAC WOLNOŚCI 5 CZERWONEJ ARMII 33 GŁOGOWSKA 81. K2678

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRO - TELETECHNIKA” w Poznaniu

zawiadamia P. T. Klientów

O PRZENIESIENIU BIUR ADMINISTRACJI z alei Marcinkowskiego 16

na ul. Wroniecką 3, narożnik ul. 23 Lutego, tel. 518-25. K2675

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA Ekspozytura Towarowa w Poznaniu posiada

furgonetki (bagażówki) TYPU „SKODA”

1200 o nośności 0,5 tony, nadające się do dystrybucji wyrobów garmażeryjnych, cukierniczych, pieczywa itp.

Zlecenia na wynajem okresowy wzgl. na przewozy ekspresowe przyjmuje nasze biuro przy ul. Traugutta 1/9, parter, telefon 81-31. K2687

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl „IZ” 350 cm, no- wy, na teleskopach prze- dam. Józef Szawca, Wrze- śnia, Dzieci Wrzesińskich 4 (warsztat w podwórzu), 25025p

Sprzedam kotły central- nego ogrzewania o różnej powierzchni. Poznań, Krauthofera 13 m. 8, 25027p

Samochód „Citroen” B. L. 11, 4-drzwiowy sprzedam. Srem, Polna 13, 25028p

Sprzedam gitarę hawaj- ską na prąd. Stanisław Niechwiej, Gubin, pl. Wol- ności 33, 25031p

Sypialnię jasny dąb (na stołkach i umywalni pły- ty marmurowe) korzyst- nie sprzedam. Nowaczyk, Gniezno, Sienkiewicza nr 4, 25034p

Fortepian półskrzydło, jas- ny, w bardzo dobrym sta- nie sprzedam. Szczecin, Wyspiańskiego 5, tel. 53-82, 25136p

Sprzedam siatkę ocynko- waną na parkany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 13325g.

Rower męski „Baityk”, prawie nowy sprzedam. Poznań, Obronna 6, przy Słonecznej, 13327g

Maszynę do szycia „Sin- ger” z podłóżnym czienio- kiem sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 21 m. 4, 13435g

Motocykl „Horex” 500 cm (niedotarty) oraz „Sachs” 100 cm prze- dam. Poznań, tel. 44-93, 13855g

Obeasy „szpilki” aluminiu we sprzedam. Wiadomość: mgr Bezucha, Kraków, Szlak 18, tel. 338-71. K2759

Kulki do długopisów prze- dam. Oferty 9516 „Prasa” Kraków, Rynek 46, K2760

Sprzedam dwa nowe wo- zy na gumach 750x20 z hamulcami. Piła, Bieruta 16, tel. 22-08, 25029p

Dnia 9 maja 1957 r. po ciężkiej chorobie, zmarł, przeżywszy lat 35

dr med. Emanuel Chordas

W Zmarłym tracimy sumiennego i pełnego po- święcenia lekarza i wzorowego pracownika.

Kierownictwo i współpracownicy Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

K2740



Dnia 11 maja 1957 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. i Olejami św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Edward Andrzejczak

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni

żona i rodzina

Poznań, Grobla 17, 13813g



Dnia 10 maja 1957 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka i siostra, przeżywszy lat 44, sp.

z Kempnińskich

mgr filoz. Zofia Augustyniak

Sodalis Mariańska

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Msza św. za spókoj Jej duszy odprawiona zostanie w czwartek 16 bm. o godz. 8 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

maż z synami i rodzina

Poznań, Śniadeckich 9 m. 6, 13828g



Dnia 10 maja 1957 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, sp.

z Kempnińskich

Zofia Augustyniakowa

magister filozofii

Zmarła była długoletnią i sumienną pracowniczką naszego Biura, dobrą koleżanką i bardzo wartościowym człowiekiem.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 maja br. o godz. 10.30 na cmenta- rzu na Górczynie.

Rada Miejsowa Dyrekcja Koleżanki i Koledzy

Biura Projektów Wodno - Melioracyjnych Oddział w Poznaniu

13885g



Dnia 11 maja 1957 zmarła po krótkich i cięż- kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 49, sp.

z Zandekich

Bogumiła Szczepaniak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku, pogrzeżeni

bracia i rodzina

13881g



Dnia 11 maja 1957 zmarła po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, troskliwa matka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i kuzynka, sp.

z Kanteckich

Agnieszka Sierszeńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmen- tarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

syn, synowa, wnuczka, brat i rodzina

Poznań, Wrocławska 23, 13827g



Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki”

ZAPEWNIĄ CI WYSOKĄ WYGRANĄ I PARCEŁĘ pod budowę domu jednorodzinnego.

Kupony i regulaminy Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” są do na- bycia we wszystkich kioskach „Ruchu” na terenie miasta Poznania i wo- jewództwa poznańskiego.

Wypełnione kupony składać należy w następujących punktach odbioru:

Na terenie miasta

Staroleka — Dworzec
Rataje
Antoninek
Główna — koło przyst. trolejb.
Stary Rynek
Plac Wolności — Dom sportowy
Rynek Bernardyński
Plac Wiosny Ludów
Winogrody
przy Kinie „Baityk”
Pętla — Górczyn
Koszary przy Polnej
Luboń — koło Fabryki Naw. Fosf.
Stęszew
Dzierżyńskiego k. Zakł. Ceglarskiego
Dworzec PKS

Staroleka — pętla tramwajowa
Osiedle Warszawskie
Rynek Śródecki
Garbary — koło Rzeźni
23 Lutego — Poczta
Alej. Stalingradzka k. Libelta
ul. Nowowiejskiego, nar. pl. Woln.
Gołecin
Winiary, ul. Leonarda
Rynek Jeżycki
Most Dworcowy
Głogowska przy Pałacu
Zabikowo — Rynek
Dębica — pętla
Rynek Wilecki
Grunwaldzka, nar. Matejki

Na terenie woj. poznańskiego

Chodzież
Gostyń
Kępno
Kościan
Międzybóże
Szamotuły
Turek
Słupca
Rogoźno

Gniezno
Jarocin
Koło
Krotoszyn
Nowy Tomyśl
Srem
Wągrowiec
Opalenica
Wronki

Czarnków
Kalisz
Konin
Leszno
Oborniki
Środa
Wolsztyn
Grodzisk
Mosina

Ostrów Wlkp.
Ostrzeszów
Pleszew
Piła
Rawicz
Trzcianka
Września
Zbąszyń

Szczegółowe informacje podane są w regulaminie gry. Pierwsze losowanie gry „KOZIOŁKI” odbędzie się w dniu 19 maja 1957 r. K2757

Poszukuję pokoju z kuch- nią na przedmieściu lub w okolicy Poznania. Wa- runki do omówienia. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13394g.

Zamienię 2 duże pokoje z łożniami w przynależno- ści, telefonem (centralne ogrzewanie) w średnio- ści na podobne w dziel- nicie willowej. Oferty Bi- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 13323g.

Sprzedam dom z ogrodem w Kościelcu, ul. Grodzka 21, 13243g

Domek z ogrodem (całość 1400 m²) sprzedam ewent- ualnie z wolnym mieszkaniem. Adres wskaże Biuro Oglo- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13279g.

Parcele przy tramwaju, trolejbusie wprost od wia- ścielca kupię. Oferty Bi- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 13333g.

Nieruchomość z zabudo- waniem w Klekru przy dworcu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13237g.

Sprzedam dom z ogrodem w Inowrocławiu prze- dam. Oferty Biuro Oglo- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13297g.

Zainteresowanym prze- daż oraz nabyciem dom- ków jednorodzinnych, will, kamienic, parcel, go- spodarstw, samochodów poleca swoje usługi Kon- cesjonowane Biuro Han- dlowe Florkowski, Poznań, Dzierżyńskiego 97 m. 26, 13682g

Parcele pod budowę w Swarzędzu przy Dworcu sprzedam. Feliks Czapracki, Swarzędz, Kórnicka 68, 12941g

Parcele przy Ostroroga, Osiedlu Grunwaldzkim lub Junikowie kupię. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12942g.

Nieruchomość z lokalem handlowym sprzedam. Do- bry punkt. Piła, Bieruta 21, 12948g

Willę komfortową w cen- trum Poznania 200 000 zł. Parcele 1000 m² za Wino- gradami od 10 000 zł, 6500 m² przy dworcu w Strze- szynie 35 000 zł oraz par- cele przy tramwaju od 60 tys. zł poleca Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1, 13675g

Zamienię pokój na Śródc- e na podobny (dzielnica obo- jętna). Oferty Biuro Oglo- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13319g.

Mam lokal handlowy po- remontowany z urządzenie- mi komfortowymi pokój zamie- nię na 1/2 lub pokój z kuch- nią. Oferty Biuro Oglo- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13313g.

Radca prawny, samotny, pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13314g.

Zamienię 4 pokoje z kuch- nią, łazienką, słońcem, śródmieściu, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 13315g.

Parcele pod budowę w Swarzędzu przy Dworcu sprzedam. Feliks Czapracki, Swarzędz, Kórnicka 68, 12941g

Parcele przy Ostroroga, Osiedlu Grunwaldzkim lub Junikowie kupię. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12942g.

Nieruchomość z lokalem handlowym sprzedam. Do- bry punkt. Piła, Bieruta 21, 12948g

Willę komfortową w cen- trum Poznania 200 000 zł. Parcele 1000 m² za Wino- gradami od 10 000 zł, 6500 m² przy dworcu w Strze- szynie 35 000 zł oraz par- cele przy tramwaju od 60 tys. zł poleca Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1, 13675g

Zamienię pokój na Śródc- e na podobny (dzielnica obo- jętna). Oferty Biuro Oglo- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13319g.

Mam lokal handlowy po- remontowany z urządzenie- mi komfortowymi pokój zamie- nię na 1/2 lub pokój z kuch- nią. Oferty Biuro Oglo- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13313g.

Radca prawny, samotny, pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13314g.

7 zespołów w finale II Konkursu Orkiestr Rozrywkowych

Jury II Konkursu Orkiestr Rozrywkowych dopuściło do finałów 7 zespołów wyróżnionych w eliminacyjnych imprezach. A oto orkiestry, które wystąpią w niedzielę, 19 bm. o godz. 17 i 20-tej w Auli Uniwersytetu.

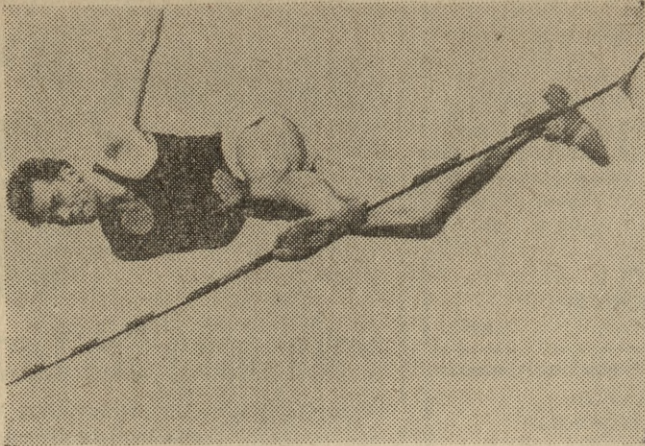
Zespół taneczny — Stanisława Ciesielskiego ze Sremu; Zespół jazzowy — Combo — 57 Misiurewicza z Poznania; Zespół jazzowy „Combo — jazz” — Stanisława Noskowskiego z Poznania; Zespół taneczny — „Medium” — Waldemara Torno z Poznania; Zespół jazzowy — Jerzego Grzebińskiego z Poznania; Zespół jazzowy Stanisława Renza z Poznania; Zespół jazzowy — Henryka Streckera z Poznania.

Przedprzedaż biletów prowadzą placówki „Orbisu”.

To ci remont!

Gmach „Starej Dyrekcji” OKP przy ul. Chudoby 10 otrzymał niedawno nową szatnię zewnętrzną i wewnętrzną. Cóż z tego, kiedy suity zaczynają przybierać wygląd map. W kilku pokojach na III piętrze zaczęła, Pracownicy w czasie deszczu musieli emigrować z biurkami i krzesłami do „szczęśliwszych” pokoi.

Pracownikom PKP na III piętrze „Starej Dyrekcji” leje się na głowę już po raz trzeci. DOKP interweniowała w Państw. Przeds. Robot Kolejowych nr 10 o jak najszybszy ratunek. Owszem, przyszło wiele komisji, popatrzyli i ... odezwały. Czy nie lepiej byłoby przysłać ekipę, która by zabrała się do załatwiania dachu? (p)



Czekamy na gości targowych

Miejskie Biuro Zakwaterowania jest w pełni przygotowane do wzmoczonego napływu gości w okresie Targów. Biuro zapewnia kwatery indywidualne i zbiorowe dla 15 tys. osób dziennie. W tej chwili, poza nieliczną ekipą firmy C. Hartwig, nie ma jeszcze żadnych gości krajowych, którzy by korzystali z usług MBZ. Pierwsze grupy pracowników, przygotowujących poszczególne stoiska, spodziewane są około 25 bm. W odróżnieniu od lat poprzednich, większość prac na tegorocznych Targach wykonywana jest miejscowymi siłami. Nie będzie więc (oszczędzamy nareszcie!) wielosobowych ekip z wszystkich stron kraju, które już na długo przed rozpoczęciem Targów przebywały w Poznaniu na delegacjach służbowych. Poszczególne zakłady przemysłowe wykonują stois-

ka u siebie i jedynie montaż odbywać się będzie na terenach MTP.

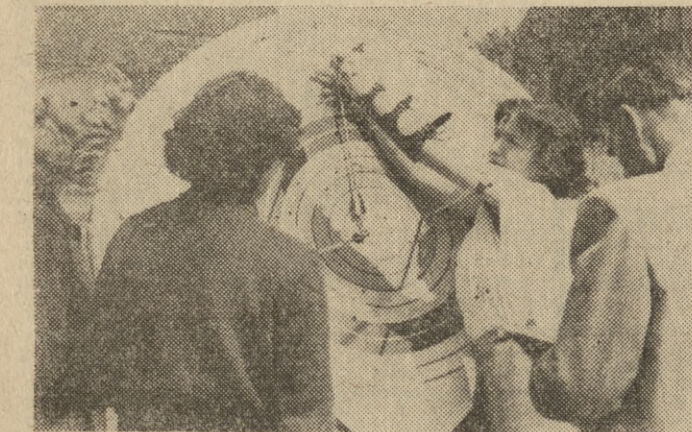
W związku z Targami poznańskie szkoły podstawowe (z wyjątkiem klas siódmych) zakończą rok szkolny wcześniej, bo już 1 czerwca. Dom Akademicki im. Hanki Sawickiej przy al. Stalingradzkiej zostanie przeznaczony na hotel dla gości zagranicznych (365 osób). Pod koniec tego miesiąca, po zwolnieniu Domu przez studentów rozpoczną się prace adaptacyjne, łącznie z wyposażeniem hotelu w nowe me-

ble. Również blok D Domu Akademickiego na Winogradach oraz internat Politechniki przy pl. Curie-Skłodowskiej zostaną przeznaczone na kwatery dla gości zagranicznych. (M)

Koncert kameralny muzyki dawnej

W środę 15 bm, o godz. 18 w sali Państwowej Filharmonii odbędzie się koncert kameralny muzyki dawnej. W programie usłyszymy H. Purcella arie operowe, Ch. W. Glucka — Koncert G-dur na flet z tow. fortepianu oraz G. F. Haendla — Trio nr 11 na flet, skrzypce i fortepian.

Wykonawcami będą: Alicja Dutkiewicz — śpiew, Włodzimierz Tomaszczuk — flet, Norbert Karaśkiewicz — skrzypce, Józef Walczak — fortepian. Słowo wiążące: Norbert Karaśkiewicz.



Lecznictwo — to dyscyplina sportowa bardzo popularna nie tylko wśród mężczyzn, lecz i kobiet. Licznie stawili się zawodnicy do tegorocznych mistrzostw juniorów okręgu poznańskiego. Na zdjęciu: Zawodniczka Warty Jankowska (w białej koszulce) z zadowoleniem wyjmując strzałki z tarczy. Celne strzały zapewniły jej pierwsze miejsce w zawodach i uzyskanie z 569 pkt. rekordu wojewódzkiego.

Fot. (4) K. Przychodźki

... A odpowiedzi leżą w biurku

Rozbudowa Nowej Wsi tzw. osiedla kolejowego, włączanego od roku do Swarzędza, nie posuwa się zbyt szybko. Dziś, kiedy to, rzy już rozpoczęli budowę, mają duże trudności z utrzymaniem porządku oraz materiałów budowlanych.

Oto, co pisze na ten temat jeden z budujących — p. T. G.:

„Wniosek o pożyczkę złożyłem w Prezydium PRN — Poznań we

wrześniu ub. r. Komisja rozpatrywała podania w kwietniu br. Do tej chwili nie otrzymałem jeszcze żadnego zawiadomienia.”

Pocztą pantoflową dowiedział się natomiast nasz czytelnik, że przysługę mu pożyczkę, ale zamiast 20 tys. zł tylko 10 tys. zł. Oczywiście, że po podwyższeniu cen na materiały budowlane, suma ta nie jest wystarczająca.

Sprawa przydziału materiałów budowlanych nie przedstawia się lepiej. Na złożony wniosek do Prezydium MRN w Swarzędzu we wrześniu ub. r. czytelnik nasz również nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Dziś już jest maj i chyba najbardziej odpowiedni okres na koźczenie budowy. Dlatego trudno zrozumieć stanowisko prezydium PRN w Poznaniu i MRN w Swarzędzu, opóźniających wysyłkę zawiadomień. Przecież i w ich interesie leży jak najszybsze zabudowanie terenów, przeznaczonych już od lat pod budownictwo indywidualne. (an)

Samochód wpadł na latarnię

W dniu wczorajszym przy ulicy Grunwaldzkiej 21, samochód osobowy najechał na betonowy słup latarni. Przejeżdżająca takśowa od wiozła pokaleczonych pasażerów do punktu ratunkowego. Pasażerem samochodu był m. in. Miroslaw Olejniczak — przewodniczący rady zakładowej w Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów w Antoninku, który przed dwoma tygodniami zakupił w swoim zakładach to auto po kapitalnym remoncie. (L)

Informujemy

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej przy KW PZPR organizuje jutro o godz. 16 w gmachu Komitetu Woj. odczyt prof. W. Radkiewicza na temat: „Źródła koniunktury gospodarczej i przyczyny wzrastającego znaczenia Niemieckiej Republiki Federalnej”.

W ubiegłą niedzielę otwarto w salonie CBWA zbiorową wystawę prac wybitnego artysty malarza Stanisława Teisseyre. Na wystawę składa się 27 prac olejnych i 30 akwarel. Czynna jest ona codziennie od 10 do 18. W niedzielę i święta od 10 do 17. W poniedziałek — wystawa zamknięta.

Janusz Skupny (na zdjęciu) kilka razy, niestety bezskutecznie usiłował przekroczyć wysokość 2 metrów i wpisać się na listę rekordzistów Polski. Wyprzedził go w tym jego rywal Lewandowski, który w niedzielę podczas zawodów kontrolnych w Spale przeszedł 2 metry. Dobra forma obu naszych czołowych skoczków może przynieść poprawienie i tego wyniku.



Świątkowskiemu (LZS), jednemu z czołowych naszych tyczkarzy nie udało się próba pobicia rekordu okręgu poznańskiego. Trzykrotnie stracił poprzeczkę na wysokości 4.01 m i musiał się zadowolić wynikiem 3.90 m. Przy najbliższych zawodach LZS-iał postanowił próbę ponowić. Życzymy powodzenia!



Co to za skok? Wzwyż czy w dal? Ani jedno ani drugie. To zwycięzca w biegu na 1500 z przeszkodami Podbielski (AZS Poznań) bierze jedną z przeszkód podczas meczu z CWKS Bydgoszcz, zakończony w ogólnej punktacji wygraną akademików. (x)



Na IX etapie

Pierwszy etap jubileuszowego Wyścigu Pokoju rozegrany na terenie Polski stał pod znakiem nie szczęśliwych wypadków.

Już na 24 km w miejscowości Luban — pierwsza kraksa. Ofiarą jej padł Czechosłowak Ružička, który w wyniku kontuzji musiał wycofać się z Wyścigu. Etap wrocławski był ostatnim z rodzaju etapów górskich. Nie należał on do łatwych.

Przed Świebodzicami (125 km), gdzie znajdował się punkt odżywczy, stał na szosie Paradowski. Ma defekt gumy, traci kilkadziesiąt cennych sekund, już do końca etapu nie dojdzie grupy. W momencie kiedy Paradowski naprawia defekt, nowe niebezpieczeństwo zawisło nad kolarzami. Furmanka z parą koni, ale bez furmana na mknął wzdłuż szosy. Spłoszone konie w każdej chwili mogły spowodować poważny wypadek. Na szczęście przygodni widzowie skierowali je na boczną drogę.

Kiedy do mety zostało zaledwie 30 km nowa ucieczka, jak się później okazało na mecie — udana. Organizują ją Anglik Brittain, Rumun Dumitrescu, Niemiec Stolper i reprezentant ZSRR Kapitonow. Droga prowadzi po równym terenie, a uciekinierów nikt już nie dogoni. Na pewno nie dokona mety Grabowski, który na 23 km przed metą kończy fatalną pasję niedzielnych kraks. Tym razem zawinił jeden z motocyklistów jadących w kolumnie wyścigu. Przewraca się kilku zawodników, Grabowskiego rower dostaje się pod koła samochodu. Elek mocno potłuczony dostaje nowy rower, na którym ambicie kończy etap na stadionie we Wrocławiu.

WYNIKI DRUŻYNOWE IX ETAPU

1. Anglia	— 14.08.48
2. NRD	— 14.08.50
3. Rumunia	— 14.09.53
4. ZSRR	— 14.09.55
5. Belgia	— 14.11.59
6. Dania	— 14.12.00
7. Szwecja	— 14.13.06
8. POLSKA	— 14.13.06
9. Bułgaria	— 14.13.06
10. Francja	— 14.13.06
11. CSR	— 14.25.45
12. Finlandia	— 14.26.09
13. Jugosławia	— 14.34.42
14. Węgry	— 15.03.05

WYNIKI DRUŻYNOWE PO 9-ciu ETAPACH

1. POLSKA	— 132.55.18
2. Belgia	— 132.59.48
3. NRD	— 133.04.14
4. ZSRR	— 133.04.18
5. Francja	— 133.16.25
6. Anglia	— 133.17.27
7. Szwecja	— 133.28.28
8. Rumunia	— 133.48.22
9. Bułgaria	— 134.01.31
10. Dania	— 134.22.23
11. Jugosławia	— 134.36.55
12. CSR	— 134.39.33
13. Węgry	— 137.17.04
14. Finlandia	— 138.51.50

Do IX etapu wystartowało 70 zawodników. Przeciętna — 40.113 km/godz.



Piłka nożna

I liga

Górniki Radlin — Lech Poznań 2:0
Polonia Byt. — Lechia Gdańsk 1:1
Stal Sosnow. — Gwardia W-wa 1:1
Legia W-wa — Budowlani Op. 6:0
ŁKS — Ruch 3:1
Wisła Kr. — Górnik Zabrze 1:1

TABELA				
1. Lechia Gdańsk	5	8	10:3	
2. Gwardia W-wa	5	7	11:6	
3. ŁKS Łódź	5	6	12:9	
4. Budowlani Opole	5	6	12:12	
5. Górnik Zabrze	5	6	9:10	
6. Wisła Kraków	5	5	6:8	
7. Polonia Bytom	5	5	7:7	
8. Stal Sosnowiec	5	5	7:11	
9. Legia Warszawa	5	4	11:8	
10. Ruch Chorzów	5	4	8:9	
11. Górnik Radlin	5	3	4:11	
12. Lech Poznań	5	1	2:7	

II liga

Garbarnia — Naprzód Lipiny 4:4
AKS Chorz. — Włók. Chelmeck 1:0
Concordia Knurów — Broń Rad. 1:0
Piast Gliwice — Cracovia 1:1
Stal Rzeszów — Stal Mielec 3:2

GRUPA II
Warta Poznań — Polonia Byd. 0:2
Calisia — Górnik Walbrzych 0:2
CWKS Bydgoszcz — Marymont 3:0
Polonia Gdańsk — Chrobry 0:0
Pomorzanin — Bzura 2:1
CWKS Wrocław — Sparta Lub. 1:0

Poznańska liga wojewódzka

Olimpia — Luboński KS 2:0
Polonia P. — Polonia Lesz. 2:1
Sparta Szamot. — Stella 3:3
Ostrowia — Lech 2:0
Dyskobolia — Prosa 3:1
Kolej. Kęp. — Unia Chodz. 1:0

Spotkania międzypaństwowe

Indonezja — Chiny 2:0
Jugosławia — Włochy 6:1
Włochy B. — Grecja 0:1
Francja — Anglia 3:1

Hokej na trawie

I liga

Stella — CWKS 0:0
Start (Gniezno) — Warta 0:0
Pomorzanin — Rzemieślnik 2:0
Siemianowiczanka — AZS (Kat.) 0:0
Włókno (Gn.) — Polonia (Sr.) 2:0

TABELA				
1. Start (Gniezno)	4	7	11:5	
2. Warta	4	6	6:2	
3. Polonia	4	6	5:3	
4. CWKS	3	5	7:0	
5. Stella	3	5	8:1	
6. Włókno	3	3	2:1	
7. Pomorzanin	4	3	4:9	
8. Siemianowiczanka	4	3	2:8	
9. AZS (Katowice)	4	2	1:7	
10. Rzemieślnik	4	0	4:11	
11. Lech	3	0	1:9	

Zapasy

Warszawa — Bukareszt 3:5

Boks

CWKS (Bydg.) — Vorwaerdt (Berlin) 12:8

Siatkówka

W rozegranym w Bratysławie turnieju siatkówki żeńska drużyna Warszawy uplasowała się na III miejscu za Pragą i Moskwą.